

Sygnatura akt VI Ka 910/18

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia **16 stycznia 2019** r.

Sąd Okręgowy w Gliwicach, Wydział VI Karny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący: SSO Marcin Schoenborn

Sędziowie: SO Piotr Mika (spr.)

SO Kazimierz Cieślikowski

Protokolant: Igor Ekert

po rozpoznaniu w dniach 27 listopada 2018 r. i 15 stycznia 2019 r.

przy udziale Katarzyny Łęskiej Prokuratora Prokuratury Rejonowej G. w G.

sprawy

1. **D. A.** ur. (...) w G.

syna M. i D.

oskarżonego z art. 282 kk, art. 13 § 1 kk w zw. z art. 280 § 1 kk

2. **K. T.** ur. (...) w G.

syna J. i M.

oskarżonego z art. 282 kk w zw. z art. 64 § 2 kk, art. 13§1 kk w zw. z art. 280 § 1 kk w zw. z art. 64 § 2 kk

na skutek apelacji wniesionych przez obrońców oskarżonego D. A. i obrońcę oskarżonego K. T.

od wyroku Sądu Rejonowego w Gliwicach

z dnia 21 czerwca 2018 r. sygnatura akt III K 97/17

na mocy art. 437 k.p.k., art. 438 k.p.k. i art. 624 § 1 k.p.k.

1. zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że:

- w miejsce przestępstw przypisanych oskarżonym w punktach 1, 2, 4 i 5 ustala, że oskarżeni D. A. i K. T. w dniu 11 czerwca 2015 roku w M. i G. działając wspólnie i w porozumieniu z innymi osobami oraz w wykonaniu z góry powziętego zamiaru osiągnięcia korzyści majątkowej, grożąc przedmiotem przypominającym broń oraz zamachem na zdrowie i życie Z. K. doprowadzili jej nieustalonego znajomego do rozporządzenia mieniem w kwocie 400 złotych i usiłowali doprowadzić ją do rozporządzenia własnym mieniem w kwocie 200 złotych, lecz celu tego nie osiągnęli z uwagi na ucieczkę pokrzywdzonej, przy czym oskarżony K. T. czynu tego dopuścił się będąc uprzednio skazany wyrokiem Sądu Rejonowego w Zabrze, sygn. VII K 1745/10 z dnia 5 października 2011 roku zmienionym wyrokiem Sądu Okręgowego w Gliwicach z dnia 3 lutego 2012 roku, sygn.. VI Ka 1240/11 za czyn z art. 158 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k. na karę 2 lat pozbawienia wolności, którą odbył w ramach orzeczonej tym samym wyrokiem kary łącznej

3 lat pozbawienia wolności w okresie od 2 czerwca 2010 roku do 9 maja 2011 roku oraz od 8 lipca 2011 roku do 25 stycznia 2013 roku,

- czyn oskarżonego D. A. kwalifikuje jako występki z art. 282 k.k. i art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 282 k.k. przy zast. art. 11 § 2 k.k. i art. 12 k.k. i na mocy art. 282 k.k. przy zast. art. 11 § 3 k.k. wymierza mu karę 3 (trzech) lat pozbawienia wolności;

- czyn oskarżonego K. T. kwalifikuje jako występki z art. 282 k.k. i art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 282 k.k. przy zast. art. 11 § 2 k.k. i art. 12 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k. i na mocy art. 282 k.k. w zw. z art. 11 § 3 k.k. wymierza mu karę 4 (czterech) lat pozbawienia wolności;

- uchyla rozstrzygnięcia z punktów 3, 6 i 7;

2. w pozostałej części utrzymuje zaskarżony wyrok w mocy;

3. zwalnia oskarżonych od zapłaty kosztów sądowych postępowania odwoławczego i wydatkami tego postępowania obciąża Skarb Państwa.

Sygn. akt VI Ka 910/18

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 21 czerwca 2018 r. w sprawie o sygnaturze akt III K 97/17 Sąd Rejonowy w Gliwicach:

1. uznał oskarżonego D. A. za winnego tego, że w bliżej nieokreślonym dniu w miesiącu czerwcu 2015 r. w okolicy kompleksu leśnego przy trasie nr DK (...) podległego miejscowo KWP w K. działając wspólnie i w porozumieniu z inną ustaloną osobą oraz innymi nieustalonymi osobami, w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, posługując się przedmiotem przypominającym wyglądem broń palną, grożąc zamachem na życie i zdrowie doprowadził obywatelkę Bułgarii Z. K. do rozporządzenia mieniem własnym w postaci pieniędzy w kwocie 400 zł, czym wyczerpał znamiona występkę z art. 282 k.k. i za to na mocy art. 282 k.k. skazał go na karę 2 lat pozbawienia wolności;

2. uznał oskarżonego D. A. za winnego tego, że w bliżej nieokreślonym dniu w miesiącu czerwcu 2015 r. w okolicy ul. (...) w G. działając wspólnie i w porozumieniu z inną ustaloną osobą oraz innymi nieustalonymi osobami, grożąc użyciem przemocy polegającej na pobiciu usiłował dokonać zaboru w celu przywłaszczenia pieniędzy w kwocie 200 zł na szkodę Z. K., czym wyczerpał znamiona występkę z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 280 § 1 k.k. i za to na mocy art. 14 § 1 k.k. w zw. z art. 280 § 1 k.k. skazał go na karę 2 lat pozbawienia wolności;

3. na mocy art. 85 k.k. i art. 86 § 1 k.k. wymierzył oskarżonemu D. A. karę łączną 3 lat pozbawienia wolności;

4. uznał oskarżonego K. T. za winnego tego, że w bliżej nieokreślonym dniu w miesiącu czerwcu 2015 r. w okolicy kompleksu leśnego przy trasie nr DK (...) podległego miejscowo KWP w K. działając wspólnie i w porozumieniu z inną ustaloną osobą oraz innymi nieustalonymi osobami, w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, posługując się przedmiotem przypominającym wyglądem broń palną, grożąc zamachem na życie i zdrowie doprowadził obywatelkę Bułgarii Z. K. do rozporządzenia mieniem własnym w postaci pieniędzy w kwocie 400 zł, przy czym czynu tego dokonał będąc uprzednio skazanym w warunkach określonych art. 64 § 1 k.k. w ciągu 5 lat od odbycia kary pozbawienia wolności w wymiarze 4 lat w okresie od 8 lipca 2011 r. do 25 stycznia 2013 r. oraz w okresie od dnia 2 czerwca 2010 r. do dnia 5 października 2011 r. orzeczonej wyrokiem Sądu Rejonowego w Zabrze o sygn. VII K 1745/10 z dnia 5 października 2011 r. za czyn z art. 280 § 1 k.k. i art. 158 § 1 k.k., art. 276 k.k., art. 275 § 1 k.k., art. 278 § 1 k.k. przy zast. art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 12 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k. oraz art. 191 § 2 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k., czym wyczerpał znamiona występkę z art. 282 k.k. w zw. z art. 64 § 2 k.k. i za to na mocy art. 282 k.k. skazał go na karę 4 lat pozbawienia wolności;

5. uznał oskarżonego K. T. za winnego tego, że w bliżej nieokreślonym dniu w miesiącu czerwcu 2015 r. w okolicy ul. (...) w G. działając wspólnie i w porozumieniu z inną ustaloną osobą oraz innymi nieustalonymi osobami, grożąc

użyciem przemocy polegającej na pobiciu usiłował dokonać zaboru w celu przywłaszczenia pieniędzy w kwocie 200 zł na szkodę Z. K., przy czym czynu tego dokonał będąc uprzednio skazanym w warunkach określonych art. 64 § 1 k.k. w ciągu 5 lat od odbycia kary pozbawienia wolności w wymiarze 4 lat w okresie od 8 lipca 2011 r. do 25 stycznia 2013 r. oraz w okresie od dnia 2 czerwca 2010 r. do dnia 5 października 2011 r. orzeczonej wyrokiem Sądu Rejonowego w Zabrze o sygn. VII K 1745/10 z dnia 5 października 2011 r. za czyn z art. 280 § 1 k.k. i art. 158 § 1 k.k., art. 276 k.k., art. 275 § 1 k.k., art. 278 § 1 k.k. przy zast. art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 12 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k. oraz art. 191 § 2 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k., czym wyczerpał znamiona występku z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 280 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 2 k.k. i za to na mocy art. 14 § 1 k.k. w zw. z art. 280 § 1 k.k. skazał go na karę 3 lat pozbawienia wolności;

6. na mocy art. 85 k.k. i art. 86 § 1 k.k. wymierzył oskarżonemu K. T. karę łączną 6 lat pozbawienia wolności;

7. na mocy art. 46 § 1 k.k. orzekł wobec oskarżonych D. A. i K. T. solidarnie obowiązek naprawienia w całości szkody poprzez zapłatę na rzecz pokrzywdzonej Z. K. kwoty 400 złotych.

Apelacje od wyroku wywiedli obrońcy obu oskarżonych.

Obrońca oskarżonego D. A. adw. A. M. zaskarżając wyrok w całości na korzyść swojego mandanta zarzuciła orzeczeniu:

1) mającą wpływ na treść zaskarżonego wyroku rażącą obrazę prawa procesowego, a to art. 7 k.p.k. w zw. z art. 410 k.p.k. poprzez zastąpienie zasady swobodnej oceny dowodów dowolną oceną dowodów i w konsekwencji uznanie, że oskarżony dopuścił się czynu zarzucanego aktem oskarżenia, podczas gdy prawidłowa ocena zebranego w sprawie materiału dowodowego dokonana przy uwzględnieniu zasady swobodnej oceny dowodów, zasad prawidłowego rozumowania i doświadczenia życiowego, jak również zasady in dubio pro reo powinna prowadzić do wniosku, że oskarżony zarzucanego mu czynu nie popełnił;

2) mającą wpływ na treść zaskarżonego wyroku rażącą obrazę prawa procesowego, a to art. 5 § 2 k.p.k. w zw. z art. 410 k.p.k. poprzez brak powzięcia wątpliwości co do treści ustaleń faktycznych i możliwości ich usunięcia, a w konsekwencji brak rozstrzygnięcia nie dających się usunąć wątpliwości na korzyść oskarżonego,

3) mającą wpływ na treść zaskarżonego wyroku rażącą obrazę prawa procesowego, a to art. 442 § 3 k.p.k. poprzez niezastosowanie się w toku ponownego rozpoznania sprawy do zaleceń i wytycznych sądu odwoławczego w zakresie rozstrzygnięcia z urzędu istotnych dla sprawy rozbieżności pojawiających się w zeznaniach świadka anonimowego oraz Z. K., a dotyczących czasu czynu oraz jego konfiguracji osobowej, podczas gdy obowiązek taki został nałożony na sąd I instancji przez Sąd Apelacyjny w Katowicach w wyroku z dnia 1 grudnia 2016 roku;

4) błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę zaskarżonego orzeczenia, będący konsekwencją obrazę prawa procesowego, mający istotny wpływ na treść zaskarżonego wyroku, a polegający na przyjęciu, że oskarżony popełnił zarzucany mu czyn, podczas gdy zgromadzony w sprawie materiał dowodowy nie daje podstaw do wprowadzenia powyższego wniosku.

W oparciu o tak postawione zarzuty obrońca ta wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uniewinnienie oskarżonego, ewentualnie o uchylene zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania sądowi I instancji.

Drugi z obrońców oskarżonego D. A. zaskarżając wyrok w całości zarzucił orzeczeniu obrazę przepisów postępowania mającą wpływ na jego treść, a to :

1) art. 413 § 2 pkt 1 k.p.k. w zw. z art. 424 § 1 pkt 1 k.p.k. w zw. z art. 5 § 2 k.p.k. poprzez przyjęcie w opisie czynów przypisanych oskarżonemu, że miał tychże czynów oskarżony dopuścić się „w bliżej nieokreślonym dniu w miesiącu czerwcu 2015 roku” podczas gdy D. A. od dnia 12 czerwca 2015 roku pozostawał tymczasowo aresztowany i z całą pewnością nie mógł dopuścić się przypisanych mu przestępstw w okresie od 13 do 30 czerwca 2015 roku, w

konsekwencji rozstrzygnięcia wynikających z opisu czynów i uzasadnienia wątpliwości odnośnie czasu popełnienia przypisanych przestępstw na niekorzyść oskarżonego;

2) art. 413 § 2 pkt 1 k.p.k. w zw. z art. 424 § 1 pkt 1 k.p.k. w zw. z art. 5 § 2 k.p.k. poprzez przyjęcie w opisie czynów przypisanych oskarżonemu, że miał tychże czynów oskarżony dopuścić się „w bliżej nieokreślonym dniu w miesiącu czerwcu 2015 roku” przy jednoczesnym czynieniu w uzasadnieniu niezdecydowanych ustaleń, że „jest wysoce prawdopodobne” oraz „jest bardziej adekwatne”, że czyny zostały popełnione „na początku czerwca”, w konsekwencji wobec braku stanowczych ustaleń w tym zakresie, rozstrzygnięcie powstałych, a nie dostrzeżonych przez sąd wątpliwości na niekorzyść oskarżonego;

3) art. 2 § 2 k.p.k., art. 4 k.p.k., art. 7 k.p.k., art. 410 k.p.k. poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów w postaci dokonania pobieżnej i błędnej oceny zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, eliminowania bądź zniekształcania okoliczności korzystnych dla oskarżonego oraz wyprowadzania wniosków niezajdujących oparcia w zebranych dowodach, konsekwencją czego było poczynienie następujących błędów w ustaleniach faktycznych:

a) przyjęcie, że oskarżeni swym zachowaniem zrealizowali znamiona występkę przypisanego im w punkcie 1 wyroku, choć z ustaleń stanu faktycznego nic takiego nie wynika;

b) przyjęcie, że inkryminowanych zachowań oskarżeni dopuścili się „w bliżej nieokreślonym dniu w miesiącu czerwcu 2015 roku”, podczas gdy z konsekwentnych i stanowczych zeznań pokrzywdzonej wynika, że do opisywanych przez nią zdarzeń doszło w miesiącu lipcu 2015 roku;

c) przyjęcie, że pokrzywdzona Z. K. oraz świadek incognito opisywały tożsame zdarzenie, jakie miało mieć miejsce w M. przy DK (...), podczas gdy pogłębiona analiza zeznań wskazanych osób wskazuje, że ich depozycje dotyczą zupełnie innych zdarzeń;

d) przyjęcie, że pokrzywdzona Z. K. rozporządziła mieniem własnym w postaci pieniędzy w kwocie 400 złotych, podczas gdy mieniem tym rozporządzić miał kto inny;

e) przyjęcie, że oskarżony dopuścił się czynu przypisanego mu w punkcie 2.

Wskazując na przytoczone zarzuty, obrońca ten wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uniewinnienie oskarżonego D. A. od przypisanych mu czynów i zasądzenie na rzecz tego oskarżonego poniesionych przez niego kosztów obrony w obu instancjach według norm przepisanych, ewentualnie uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

Obrońca oskarżonego K. T., zaskarżając wyrok w całości na korzyść tego oskarżonego zarzuciła:

1. obrazę przepisów postępowania mającą istotny wpływ na treść orzeczenia, a to art. 7 k.p.k. polegającą na przekroczeniu granic swobodnej oceny dowodów i dokonaniu jej w sposób dowolny w opozycji do zasad prawidłowego rozumowania, wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego, w szczególności poprzez ocenę zeznań świadka Z. K. polegającą na bezpodstawnym uznaniu, że zeznania tego świadka są wiarygodne i niebudzące wątpliwości, podczas gdy prawidłowa ich ocena prowadzi do wniosku, że nie zasługują one na walor wiarygodności jako niekonsekwentne i wewnętrznie sprzeczne;

2. błąd w ustaleniach faktycznych mający wpływ na treść orzeczenia polegający na ustaleniu, że oskarżony K. T. dopuścił się popełnienia zarzucanych mu czynów w sytuacji, gdy prawidłowa analiza materiału dowodowego przeprowadzona w oparciu o przepisy kodeksu postępowania karnego nie pozwala na wysnucie takich wniosków do jakich doszedł sąd I instancji.

Wskazując na przytoczone zarzuty obrońca oskarżonego K. T. wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i uniewinnienie oskarżonego od zarzucanych mu czynów.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacje obrońców oskarżonych okazały się zasadne jedynie w zakresie, w jakim prowadzić musiały do zmiany zaskarżonego wyroku i to także z przyczyn niepodniesionych w wywiedzionych środkach odwoławczych.

Już na wstępie wskazać należy, że zaskarżony wyrok w odniesieniu do oskarżonego K. T. zapadł z naruszeniem pośredniego zakazu reformationis in peius wynikającego z art. 443 k.p.k. Zgodnie z tym przepisem w razie przekazania sprawy do ponownego rozpoznania wolno w dalszym ciągu wydać orzeczenie surowsze niż uchylone tylko wtedy, gdy orzeczenie to było zaskarżone na niekorzyść oskarżonego albo na korzyść oskarżonego w warunkach określonych w art. 434 § 4 k.p.k. Zgodnie z art. 434 § 1 k.p.k. sąd odwoławczy, a w konsekwencji także sąd pierwszej instancji, któremu przekazano sprawę do ponownego rozpoznania, orzekając na niekorzyść oskarżonego, jest związany granicami zaskarżenia i podniesionymi zarzutami, chyba że w środku odwoławczym nie pochodzącym od oskarżyciela publicznego lub pełnomocnika nie podniesiono zarzutów, jednak wskazane ograniczenia orzekania na niekorzyść oskarżonego przy wniesieniu środka odwoławczego na jego niekorzyść nie działają, gdy sąd odwoławczy stwierdzi zaistnienie podstawy do orzekania niezależnie od granic zaskarżenia i podniesionych zarzutów, czyli gdy wystąpi bezwzględna przyczyna odwoławcza (art. 439 § 1 k.p.k.), albo ujawnią się okoliczności wymienione w art. 440 i 455 k.p.k.

W pierwszym wyroku sądu I instancji jaki zapadł w niniejszej sprawie, a więc wyroku Sądu Okręgowego w Gliwicach z dnia 27 lipca 2016 roku, sygn.. IV K 258/15, oskarżonemu K. T. w miejsce dwóch zarzuconych mu przestępstw z art. 282 k.k. w zw. z art. 64 § 2 k.k. oraz art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 280 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 2 k.k. przypisano jedno przestępstwo z art. 282 k.k. i 13 § 1 k.k. w zw. art. 282 k.k. przy zast. art. 64 § 2 k.k. i art. 12 k.k. Wyrok ten został zaskarżony przez prokuratora na niekorzyść tego oskarżonego, przy czym zarzuty naruszenia prawa procesowego i błędu w ustaleniach faktycznych sformułowane w apelacji oskarżyciela publicznego dotyczyły jedynie kwestii prawidłowości ustaleń faktycznych sądu I instancji, zgodnie z którymi do popełnienia przypisanego temu oskarżonemu przestępstwa dojść miało na przełomie czerwca i lipca 2015 roku. Kwestia zakresu zaskarżenia wyroku Sądu Okręgowego w Gliwicach z dnia 27 lipca 2016 roku nie może budzić istotnych wątpliwości, zważywszy na treść wniosku apelacji prokuratora w zakresie dotyczącym oskarżonego K. T., gdzie skarżący domagał się zmiany zaskarżonego wyroku, jednakże przy uwzględnieniu zmiany opisu czynu i kwalifikacji poczynionej przez sąd I instancji. Sąd Apelacyjny w Katowicach uchylając zaskarżony wyrok w części dotyczącej oskarżonego K. T., i to bez wyraźnego powołania się na treść art. 440 k.p.k. w uzasadnieniu swojego wyroku odnośnie kwalifikacji prawnej czynu przypisanego temu oskarżonemu zawarł jedynie uwagi, w których negatywnie odniósł się wyłącznie do prawidłowości zakwalifikowania czynów oskarżonego jako jednego przestępstwa ciągłego w rozumieniu art. 12 k.k. z uzasadnieniem, że jeden czyn ciągły nie może być kwalifikowany równocześnie jako dokonany i taki, którego dokonać jedynie usiłowano. Nawet przy założeniu, że przytoczone uwagi Sądu Apelacyjnego w Katowicach świadczyły o uchyleniu zaskarżonego wyroku w części dotyczącej oskarżonego K. T. także z przyczyn wskazanych w art. 440 k.p.k. pamiętać jednak należy, że uchylenie przez sąd odwoławczy zaskarżonego wyroku w oparciu o przepis art. 440 k.p.k. tylko na tyle umożliwia w ponownym postępowaniu "szersze" orzekanie na niekorzyść, a więc poza ten obszar, który był wyznaczony granicami zaskarżenia i podniesionymi zarzutami w apelacji na niekorzyść, na ile zostało to wyraźnie określone w uzasadnieniu wyroku sądu odwoławczego. (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 20 kwietnia 2017 r. V K.K. 18/17, LEX nr 2278334) Tym samym przypisanie oskarżonemu K. T. przez sąd I instancji po ponownym rozpoznaniu sprawy w miejsce czynu ciągłego z art. 282 k.k. i 13 § 1 k.k. w zw. art. 282 k.k. przy zast. art. 64 § 2 k.k. i art. 12 k.k. dwóch przestępstw z art. 282 k.k. w zw. z art. 64 § 2 k.k. i z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 280 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 2 k.k. już choćby z uwagi na surowsze ustawowe zagrożenie karą za czyn z art. 280 § 1 k.k. uznać należy za naruszające zakaz wydania orzeczenia surowszego w rozumieniu art. 443 k.p.k.

Oczywiście wskazany zakaz wydania w ponownym postępowaniu orzeczenia surowszego nie został naruszony w odniesieniu do oskarżonego D. A. z uwagi na to, że pierwszym wyrokiem sądu I instancji w niniejszej sprawie oskarżony ten został uniewinniony od zarzuconych mu czynów, gdyż miał w nich nie uczestniczyć. W takiej sytuacji niemożliwe było stawienie przez prokuratora zarzutów odnoszących się do kwalifikacji prawnej czynów tego

oskarżonego. Niemniej z przyczyn wskazanych poniżej także w odniesieniu do oskarżonego D. A. kwalifikacji prawnej czynów zarzuconych mu w akcie oskarżenia i przypisanych zaskarżonym aktualnie wyrokiem zaakceptować nie było można.

Odnosząc się do zarzutów apelacji wskazać w pierwszej kolejności należy, że wątpliwości, jakie pojawiły się w sprawie w odniesieniu do czasu popełnienia zarzuconych oskarżonym czynów, które to wątpliwości wynikają z depozycji pokrzywdzonej, która twierdziła, że do opisywanych przez nią zdarzeń miało dojść na początku lipca 2015 roku, a więc w czasie, kiedy to rozpoznany przez nią jako sprawca czynu D. A. przebywał w jednostce penitencjarnej, w sposób jednoznaczny zostały rozstrzygnięte przeprowadzonym w toku postępowania odwoławczego dowodem z zapisów w notatnika służbowych policjantów, którzy przeprowadzili w dniu 11 czerwca 2015 roku interwencję w rejonie lokalu (...) przy ul. (...) w M.. jak też zapisów znajdujących się systemach informatycznych na temat przyczyn, przebiegu i wyników tejże interwencji. Zapisy tej jednoznacznie wskazują, że to właśnie 11 czerwca 2015 roku pokrzywdzona Z. K. poprosiła A. S. o telefoniczne wezwanie policji z powodu pobicia, zaś przybyli na interwencję policjanci po rozpytaniu pokrzywdzonej i wylegitymowaniu trzech mężczyzn, w tym D. A., ustalili, że doszło jedynie do nieporozumienia. Wskazali, że pokrzywdzona miała napotkać w motelu osoby i myśląc, że to te które wcześniej ją zaczepiały przestraszyła się i poprosiła o wezwanie policji. Wskazane informacje korespondują w sposób jednoznaczny z twierdzeniami pokrzywdzonej z rozprawy z dnia 13 maja 2016 roku (karty 116-117): „Z jakiejś restauracji ktoś zadzwonił po policję, Policjanci mówili, że złapali jednego i rozmawiali z nim. Rozmawiali też ze mną i przyznali prawo do przebywania na tym miejscu (...) Policja przyjechała chyba po 20 minutach, ale oni niczego nie zrobili. W czasie oczekiwania na przyjazd policji, to ci mężczyźni czekali w samochodzie. Wtedy, kiedy czekałam na policję, to oskarżonego (K. T.), który zadaje to pytanie nie było w samochodzie.” Informacje te korespondują także z zeznaniami świadka anonimowego z dnia 23 maja 2016 roku (karta 123): „... pod hotel (...). Tam podobno była szarpanina, przyjechała policja, podobno ci mężczyźni zostali tam spisani” oraz z dnia 15 lutego 2018 roku (karta 353): „ Tam przy S. doszło do szarpaniny, bo tam policja przyjechała i ci panowie zostali spisani”. Zbieżność pomiędzy zeznaniami pokrzywdzonej i świadka anonimowego a informacjami Policji o przebiegu interwencji dotyczy: miejsca zdarzenia, osoby dzwoniącej na Policję, liczby osób, których zachowania obawiała się pokrzywdzona z uwzględnieniem faktu, że w momencie legitymowania wskazanych przez pokrzywdzoną osób na miejscu nie było K. T.. Nie sposób bez kolizji z zasadami doświadczenia życiowego uznać, że interwencja Policji z dnia 11 czerwca 2015 roku, miała dotyczyć innego zdarzenia niż opisywane przez pokrzywdzoną, zwłaszcza, że z zeznań tych wynika, że okres jej pracy we wskazanym rejonie trwał tylko kilka dni i że tylko w ciągu jednego dnia miała zetknąć się dwukrotnie z oskarżonymi.

Przyjęciu tożsamości interwencji Policji w rejonie restauracji S. ze zdarzeniem opisanym przez pokrzywdzoną oraz świadka anonimowego nie stoi na przeszkodzie okoliczność, że świadek anonimowy w swoich zeznaniach wskazywał na fakt zatrzymania mężczyzn. Zwraca przecież uwagę pierwsza relacja tego świadka na temat interwencji Policji, w której świadek ten posługuje się określeniem „podobno”, co względnie jednoznacznie wskazuje na brak bezpośredniej wiedzy tego świadka na temat przebiegu samej interwencji. Z kolei brak w czasie i na miejscu interwencji K. T. ocenić należy w kontekście informacji wskazanej przez pokrzywdzoną i potwierdzonej w dokumentach z interwencji, że pomiędzy zgłoszeniem a przeprowadzeniem samej interwencji minęło co najmniej 20 minut, w czasie których K. T. miał wystarczająco dużo czasu, aby oddalić się z miejsca zdarzenia i to niezależnie od tego, czy uczynił to w celu uniknięcia styczności z Policją, wiedząc, że została wezwana, czy też uczynił to z całkiem innego powodu i bez świadomości faktu, że wezwano Policję, choć za tą pierwszą ewentualnością mocno przemawia fakt, że zgodnie z relacją pokrzywdzonej to właśnie K. T. posiadał przy sobie przedmiot co najmniej imitującym broń palną.

Nie może również budzić istotnych wątpliwości fakt, że w toku interwencji Policji pokrzywdzona nie potwierdziła faktu, kierowania pod jej adresem gróźb ze strony napastników, już choćby z tego powodu, że zgodnie z jej relacją groźba zabójstwa została wobec niej skierowana przez oskarżonego K. T. także w kontekście możliwego powiadomienia przez nią o całym zajściu Policji.

Również okoliczność, iż w świetle zeznań pokrzywdzonej sprawcy mieli poruszać się samochodem O. (...), a wg. ustaleń interweniujących policjantów legitymowane przez nich osoby poruszały się samochodem S. (...), nie stoi na przeszkodzie uznania zdarzeń opisywanych przez pokrzywdzoną oraz udokumentowanej interwencji Policji za

tożsame. Znaczny stopień podobieństwa samochodów różnych marek samochodów nie może budzić wątpliwości w świetle zasad doświadczenia życiowego, jak też fakt, że zwłaszcza kobiety co do zasady mniej interesujące się motoryzacją mają daleko większe trudności z identyfikacją poszczególnych modeli samochodów.

Wskazana w dokumentach wytworzonych w związku z interwencją Policji data pozwala na precyzyjne określenie czasu przypisanych oskarżonym czynów na dzień 11 czerwca 2015 roku, co sprawia, że zarzuty apelacji, w których kwestionowane było przyjęcie przez sąd I instancji, że do zdarzenia doszło w bliżej nieokreślonym dniu czerwca 2015 roku stają się w istocie bezprzedmiotowe. Depozycje pokrzywdzonej dotyczące czasu zdarzenia umiejscowionego przez nią na początku lipca 2015 roku uznać należy po prostu jako jej pomyłkę i efekt niedoskonałości jej pamięci. Z tych samych powodów także zeznania świadka anonimowego, który początkowo umiejscawiał zdarzenie na przełomie czerwca i lipca 2015 roku a później zresztą twierdząc, że miało ono miejsce bądź to w czerwcu bądź to w lipcu 2015 roku, uznać należy jedynie za efekt niedoskonałości jego pamięci.

Lektura zeznań pokrzywdzonej złożonych przez nią w toku postępowania przygotowawczego oraz na rozprawie przez Sądem Okręgowym w Gliwicach niewątpliwie prowadzi do konstatacji, iż zawierają one rozbieżności co do przebiegu zdarzeń z 11 czerwca 2015 roku. W ocenie Sądu Odwoławczego rozbieżności te, w pełni dające wytłumaczyć się w zgodzie z zasadami doświadczenia życiowego ułomnością ludzkiej pamięci, nie są na tyle istotne, aby świadczyć mogły o całkowitej niewiarygodności relacji tego świadka, zwłaszcza że co do licznych istotnych elementów zdarzenia, relacja pokrzywdzonej wsparta została zeznaniami świadka anonimowego, który, spośród wskazanych 4 mężczyzn jako uczestników zdarzenia, tak samo jak pokrzywdzona zidentyfikował obu oskarżonych.

Mając na uwadze okoliczność, iż z upływem czasu szczegóły zdarzenia co do zasady zacierają się w pamięci świadków podstawą ustaleń faktycznych w niniejszej sprawie winna być relacja pokrzywdzonej z postępowania przygotowawczego, tym bardziej że po jej odczytaniu na rozprawie świadek ta podtrzymała swoje wcześniejsze zeznania. Wynika z niej, że na skutek skierowanego do niej przez K. T. żądania zapłaty kwoty 600 złotych za możliwość uprawiania prostytucji w pobliżu restauracji S.w M., to nie pokrzywdzona, ale przybyły na miejsce po jej telefonie mężczyzna o imieniu S. przekazał temu oskarżonemu kwotę 400 złotych. Okoliczność tę pokrzywdzona potwierdziła zresztą ostatecznie w końcowej części swoich zeznań złożonych przed sądem. Mimo że relacja pokrzywdzonej Z. K. z postępowania przygotowawczego jest w tym zakresie mało precyzyjna, okoliczność, iż przekazanie wskazanej kwoty było efektem gróźb wyartykułowanych przez oskarżonego K. T. wynika jednoznacznie z zeznań świadka anonimowego, jak też z faktu, że pokrzywdzona poprosiła o wezwania na miejsce zdarzenia Policji. Fakt kierowania pod jej adresem gróźb przed wręczeniem oskarżonemu K. T. kwoty 400 złotych pokrzywdzona potwierdziła zresztą w zeznaniach przed sądem. Trudno zresztą byłoby zrozumieć fakt dobrowolnego przekazania tej kwoty oskarżonym. Z tego też powodu odrzucić należy argumenty apelacji, w których wskazano, że groźba powiązana z wyciągnięciem przedmiotu przypominającego broń palną przez oskarżonego K. T. pojawiła się dopiero po wręczeniu oskarżonym kwoty 400 złotych.

Dla oceny jako wiarygodnych zeznań pokrzywdzonej oraz świadka anonimowego nie mają zdaniem Sądu odwoławczego istotnego znaczenia rozbieżności tych relacji co do kwestii, czy oskarżony D. A. pełnił krytycznego dnia funkcję kierowcy samochodu, czy też był jedynie jego pasażerem. Z uwagi na rozciągnięcie zdarzenia w czasie, jak i w miejscu, funkcja ta mogła się przecież zmieniać, skoro początkowo kontakt oskarżonych z pokrzywdzoną miał miejsce w pobliżu drogi DK (...) a następnie po tym, jak pokrzywdzona uciekła przed napastnikami do restauracji, kontakt ten miał już miejsce bezpośrednio przy lokalu. Okoliczność ta tłumaczy dostatecznie fakt, dlaczego świadek anonimowy wskazywał D. A. jako kierowcę samochodu, zaś pokrzywdzona odnosząc swoje spostrzeżenia już do fragmentu zajścia przy samej restauracji – jako pasażera.

Rozbieżności w relacji pokrzywdzonej oraz świadka anonimowego dostrzec można także w odniesieniu do wysokości kwoty, jaką oskarżony K. T. miał zażądać od pokrzywdzonej, którą odpowiednio świadkowie ci określili jako 600 zł i 800 zł. Z uwagi jednak na stosunkowo niedużą różnicę pomiędzy nimi, przy uwzględnieniu że jej źródłem jest niedoskonałość ludzkiej pamięci rozbieżność tę ocenić należało jako nieistotną dla oceny wiarygodności relacji świadków co do pozostałych okoliczności zdarzenia, zaś ustalenia faktyczne w tym zakresie oprzeć na relacji

pokrzywdzonej jako osobie, która miała zdecydowanie lepszą motywację do rzetelnego zapamiętania żądanej od niej kwoty.

Nie przekonuje Sądu odwoławczego argumentacja obrońcy oskarżonego D. A. kwestionująca rzetelność rozpoznania obu oskarżonych na wizerunkach okazanych pokrzywdzonej oraz świadkowi anonimowemu. Mimo że pokrzywdzona miała kontakt z oskarżonymi tylko jednego dnia, to jednak był to kontakt dwukrotny. Najistotniejsza wydaje się jednak w tej kwestii zbieżność rozpoznania dokonanego przez dwie osoby, które nie miały na siebie żadnego wpływu. Zbieżność ta w ocenie Sądu odwoławczego niweluje do bardzo niskiego i nieistotnego poziomu zagrożenia wynikające z niedoskonałości pamięci świadków i trudności w rzetelnym odtworzeniu w tej pamięci wizerunków innych ludzi.

Całkowicie nieistotne dla oceny wiarygodności relacji pokrzywdzonej oraz świadka anonimowego pozostaje problematyzowana w apelacji obrońcy D. A. kwestia ustaleń prowadzonego w początkowej fazie przez K. Z. postępowania karnego, które toczyło się w przedmiocie wymuszeń na trudniących się prostytucją osobach przy drodze DK (...). Związek pomiędzy obiema sprawami sprowadza się jedynie to tego, że zgodnie z relacją świadka M. S.Z.K. miał jej wskazać, że także w jej przypadku sprawcy wymuszeń mieli poruszać się samochodem O. (...). Fakt, że w postępowaniu prowadzonym przez K. Z. jako sprawców wymuszeń ustalono inne osoby w żadnym razie nie podważa rzetelności rozpoznania oskarżonych w niniejszym postępowaniu. W trakcie zeznań M. S. rozpoznała na okazanych jej tablicach z wizerunkami K. T. i M. N., wskazując M. N. jako osobę, która żądać miała od niej haracz. Niemniej czynności postępowania i zatrzymanie jako sprawcy przestępstwa D. K., (karta 31) wskazują jednie na to, że M. S. błędnie rozpoznała M. N. jako sprawcę przestępstwa, co nie ma wpływu na ocenę rozpoznania dokonanego przez pokrzywdzoną w sprawie niniejszej. Co prawda w zeznaniach M. S. pojawia się w odniesieniu do Z. K. i osób, które od niej miały wymuszać haracz depozycja: „Okazało się, że ci sami mężczyźni byli co u mnie”, brak jednak w chwili obecnej, wobec niemożności przesłuchania obu świadków, możliwości wyjaśnienia źródła wiedzy M. S. w przytoczonej kwestii. Co istotne z zeznań M. S. jak i Z. K. nie wynika przecież, aby Z. K. była świadkiem wymuszeń dokonanych na osobie M. S..

Odnosząc się do kwestii logowania się telefonu K. T. w dniu 11 czerwca 2015 roku w okolicach M. (karty 48-50 akt sprawy), wskazać należy, że w istocie w dniu tym telefon tego oskarżonego logował się w M. jedynie w godzinach od 12:19 do 13:01. Okoliczność ta jednak w żadnym razie nie wyklucza udziału tego oskarżonego w zdarzeniu, które miało miejsce krytycznego dnia w pobliżu lokalu S. około godziny 9:40. Zważywszy na fakt, że zdarzenie na terenie galerii handlowej (...) w G. jedynie orientacyjnie wskazane zostało przez pokrzywdzoną jako mające miejsce około godziny 13.00, dane dotyczące logowania telefonu K. T. nie stanowią przeciwdowodu dla zeznań pokrzywdzonej.

Wbrew wywodom apelujących w sprawie brak było podstaw dla uznania, że wątpliwości będące wynikiem sprzeczności pomiędzy poszczególnymi dowodami były wątpliwościami, których usunięcie nie było możliwe w rozumieniu art. 5 § 2 k.p.k. Właściwe zastosowanie narzędzi wskazanych w art. 7 k.p.k., a więc reguł rozumowania, zasad doświadczenia życiowego i wskazań wiedzy pozwalało na usunięcie rodzących się wątpliwości.

Nie sposób w sprawie zarzucać sądowi I instancji naruszenia 442 § 3 k.p.k. Nałożony przez Sąd Apelacyjny w Katowicach obowiązek rozstrzygnięcia z urzędu istotnych dla sprawy rozbieżności pojawiających się w zeznaniach świadka anonimowego oraz Z. K., a dotyczących czasu czynu oraz jego konfiguracji osobowej, w żadnym razie nie może być sprowadzony do konieczności rozstrzygnięcia wszelkich niewyjaśnionych przez świadków rozbieżności i wynikających z nich wątpliwości na korzyść oskarżonych, zwłaszcza w sytuacji gdy z przyczyn obiektywnych nie było możliwe ponowne przeprowadzenie dowodu z zeznań Z. K.. Wskazania sądu odwoławczego wiążą sąd ponownie rozpoznający sprawę jedynie w zakresie czynności procesowych niezbędnych dla rzetelnego rozpoznania sprawy i w żadnym razie nie mogą narzucać temu sądowi takie a nie innej oceny wiarygodności poszczególnych dowodów.

Mając na uwadze przedstawioną powyżej ocenę wiarygodności zgromadzonych w sprawie dowodów zaskarżony wyrok należało zmienić dokonując stosownej korekty ustaleń faktycznych oraz opisu przypisanych oskarżonym czynów. Wbrew twierdzeniom obrony korekta ta, precyzująca czas popełnienia przez oskarżonych przypisanego im czynu nie narusza zakazu reformationis in peius. Przyjęcie poglądu przeciwnego, tj. uznanie, że sąd odwoławczy - dokonując

kontroli wyroku w granicach wynikających z normy art. 433 § 1 i 2 k.p.k. – i nie dokonując niekorzystnych dla oskarżonego zmian w zakresie znamion czynu zabronionego, nie może dokonać korekty co do daty popełnienia przestępstwa, pomimo pewności, iż to ten właśnie czyn, co do którego rozstrzygnięto w wyroku skazującym, jest czynem objętym skargą aktu oskarżenia, nie tylko nie znajduje oparcia w normie wyrażonej w art. 434 § 1 k.p.k., ale także stanowiłoby jaskrawe naruszenie zasad wyrażonych w art. 2 § 1 pkt 1 i § 2 k.p.k. oraz art. 14 § 1 k.p.k. (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 19 września 2018 r. V K.K. 455/17 i powołane w jego uzasadnieniu orzecznictwo)

W oparciu o wyniki przeprowadzonego postępowania dowodowego ustalić należało, że oskarżeni D. A. i K. T. w dniu 11 czerwca 2015 roku w M. i G. działając wspólnie i w porozumieniu z innymi osobami oraz w wykonaniu z góry powziętego zamiaru osiągnięcia korzyści majątkowej, grożąc przedmiotem przypominającym broń oraz zamachem na zdrowie i życie Z. K. doprowadzili jej nieustalonego znajomego do rozporządzenia mieniem w kwocie 400 złotych i usiłowali doprowadzić ją do rozporządzenia własnym mieniem w kwocie 200 złotych, lecz celu tego nie osiągnęli z uwagi na ucieczkę pokrzywdzonej. Współudział oskarżonego D. A., mimo że osobiście nie kierował on pod adresem pokrzywdzonej żadnych gróźb nie może budzić istotnych wątpliwości, gdyż w kontekście relacji pokrzywdzonej oraz świadka incognito osoby towarzyszące K. T. przybyły na miejsce zdarzenia w celu ściągnięcia z pokrzywdzonej swoistego haraczu i niewątpliwie ich obecność służyła przekonaniu pokrzywdzonej co do bezsensowności stawiania oporu żądaniom rozporządzenia pieniędzmi i spotęgować miała realność zapowiedzianych gróźb zastosowania co najmniej przemocy na jej osobie na wypadek niespełnienia żądań. Brak jakichkolwiek racjonalnych przesłanek, aby zachowanie K. T. w realiach niniejszej sprawy traktować jako eksces, tj. działanie jakiego D. A. nie zakładała i nie akceptowała. Zachowanie obu oskarżonych dotyczące zdarzenia z galerii handlowej (...) potraktować należało jako kontynuację wcześniejszych zachowań spod lokalu S. w M., o czym dostatecznie przekonuje, fakt, że żądanie wydania pieniędzy oskarżeni ograniczyli do kwoty 200 złotych, a więc kwoty, która dopełnić miała ich wcześniejsze żądania skierowane do kwoty 600 złotych. Relacja pokrzywdzonej nie zawiera wystarczających podstaw dla przyjęcia, że żądanie oskarżonych dotyczyło natychmiastowego wydania im pieniędzy. Z tego powodu zachowanie oskarżonych zakwalifikować należało jako czyn ciągły z art. 282 k.k. i art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 282 k.k. przy zast. art. 12 k.k. i art. 11 § 2 k.k. Wbrew stanowisku Sądu Apelacyjnego w Katowicach sąd odwoławczy nie znalazł przeszkód dla przyjęcia, iż jeden czyn ciągły może być kwalifikowany równocześnie jako dokonany i taki, którego dokonać jedynie usiłowano. Na czyn ciągły składać się mogą zachowania, które samodzielnie oceniane stanowią realizację znamion tego samego typu czynu zabronionego, różnych typów czynów zabronionych, wykroczeń, lub takie, które samodzielnie są prawnokarnie irrelewantne, tzn. nie realizują znamion żadnego typu czynu zabronionego określonego w kodeksie karnym ani wykroczenia. Artykuł 12 nie stwarza także żadnych przeszkód ku temu, aby jednym czynem ciągłym mogły być objęte zachowania, które samodzielnie wypełniają znamiona różnych form stadialnych (usiłowanie, dokonanie) lub różnych postaci zjawiskowych (podżeganie, pomocnictwo, sprawstwo) przestępstwa (tak m.in. uchwały SN: z dnia 11 marca 1988 r., VI KZP 49/87, OSNKW 1988, nr 5-6, poz. 32 z glosą A. Spotowskiego, PiP 1989, z. 1, s. 150 i n.; z dnia 30 listopada 1972 r., VI KZP 44/72, OSNKW 1973, nr 2, poz. 20; wyroki SN: z dnia 9 czerwca 1971 r., IV KR 46/71, OSNKW 1971, nr 12, poz. 192; z dnia 4 sierpnia 1975 r., Rw 351/75, OSNKW 1975, nr 10-11, poz. 148; z dnia 7 sierpnia 1986 r., I KR 268/86, OSNPG 1987, nr 7, poz. 77; z dnia 27 lutego 1971 r., I KR 231/70, OSNPG 1971, nr 7, poz. 117, wyrok SA w Łodzi z dnia 12 października 2000 r., II AKa 155/00; tak też SA w Lublinie w wyroku z dnia 8 grudnia 2008 r., II AKa 276/08, Kodeks karny. Część ogólna. Pod red. A. Zolla. Zakamycze 2004, teza 28, str. 207)

Przyjęta w akcie oskarżenia, jak też w zaskarżonym wyroku, kwalifikacja czynu oskarżonego K. T. jako popełnionego w warunkach recydywy z art. 64 § 2 k.k. była nieprawidłowa, gdyż nie uwzględniała faktu, że stanowiący podstawę recydywy Sąd Rejonowy w Zabrzu o sygn. VII K 1745/10 z dnia 5 października 2011 r., którym oskarżony ten został skazany za czyn z art. 280 § 1 k.k. i art. 158 § 1 k.k., art. 276 k.k., art. 275 § 1 k.k., art. 278 § 1 k.k. przy zast. art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 12 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k. oraz art. 191 § 2 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k. został zmieniony wyrokiem Sądu Okręgowego w Gliwicach z dnia 3 lutego 2012 roku, sygn.. VI Ka 1240/11, którym kwalifikację pierwszego przypisanego nim przestępstwa zmieniono na z art. 158 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k. Tym samym brak podstaw dla przyjęcia, że przypisane w niniejszej sprawie przestępstwo jest przestępstwem przeciwko mieniu popełnionym przez oskarżonego ponownie z użyciem przemocy lub groźbą jej użycia w rozumieniu art. 64 § 2 k.k. Nie budzi jednak wątpliwości konieczność kwalifikacji czynu oskarżonego K. T. jako popełnionego w warunkach art. 64 § 1 k.k.

Dokonując stosownych zmian w opisie czynów obu oskarżonych, jak i ich kwalifikacji prawnej, należało dokonać także stosownej modyfikacji rozstrzygnięć o karze. Za przypisane oskarżonym przestępstwa Sąd odwoławczy wymierzył oskarżonym kary pozbawienia wolności w dolnych granicach ich ustawowego zagrożenia uznając, że jako dostatecznie odzwierciedlające stopień winy obu oskarżonych, jak też stopień społecznej szkodliwości ich czynów.

Wymierzając karę oskarżonemu D. A. Sąd odwoławczy uwzględnił fakt, jego dwukrotnej uprzedniej i dwukrotnej następcej karalności, uznając że osiągnięcie celów zapobiegawczych kary wobec tego oskarżonego jest możliwe przy ustaleniu jej wysokości na poziomie 3 lat.

Popelnienie przez oskarżonego K. T. przypisanego czynu w warunkach recydywy z art. 64 § 1 k.k., jak też fakt wielokrotnej (7 krotnej uprzedniej i 3 krotnej następcej) karalności sprawia, że dla realizacji celów zapobiegawczych kary w stosunku do jego osoby konieczne jest wymierzenie kary 4 lat pozbawienia wolności.

Z uwagi na zmianę opisu przypisanego oskarżonym przestępstwa, zgodnie z którą osobą rozporządzającą pieniędzmi nie był pokrzywdzona, lecz jej bliżej nieustalony znajomy o imieniu S., konieczne stało się uchylene zawartego w zaskarżonym wyroku rozstrzygnięcia opartego na art. 46 § 1 k.k.

W pozostałym zakresie, Sąd odwoławczy nie znalazłszy innych uchybień podlegających uwzględnieniu z urzędu, zaskarżony wyrok utrzymał w mocy.

Z uwagi na nikłe możliwości finansowe wynikające z perspektywy odbywania przez oskarżonych kilkuletnich kar pozbawienia wolności, Sąd odwoławczy uznał, że zapłata przez oskarżonych kosztów sądowych postępowania odwoławczego byłoby dla nich zbyt uciążliwe. Dlatego też z obowiązku zapłaty tych kosztów oskarżeni zostali zwolnieni.